

45 Bielski Rodzinny Rajd Rowerowy z półmetkiem na LKS „Pionier” w Pisarzowicach.

23 września ponad 1900 rowerzystów (małych i dużych) wyruszyło z Placu Ratuszowego w Bielsku-Białej na trasę 45-go Rodzinnego Rajdu Rowerowego, zorganizowanego przez Beskidzkie Towarzystwo Cyklistów pod patronatem Prezydenta Miasta Bielska-Białej Jacka Krywulcia.

Pierwszy etap wynosił 21km z półmetkiem w naszej miejscowości w Pisarzowicach. Około godziny 11:30 w promieniach jesiennego słońca, na stadion LKS „Pionier” w Pisarzowicach wjechała „słoneczna fala” rowerzystów, a było ponad 1900 w słonecznych koszulkach cyklistów.

Wśród uczestników nie zabrakło małych dzieci z rodzicami, młodzieży szkół Podstawowych, Gimnazjalnych, szkół ponad gimnazjalnych, osób w średnim wieku jak i seniorów.

W zbliżającym się dniu Światowego Dnia Bez Samochodu uczestnicy wyruszyli spod Ratusza w trasę, by udowodnić, że ta forma wypoczynku ma ogromny sens. Jest to propagowanie zdrowego trybu życia, propagowanie zasad ruchu drogowego dzieci i młodzieży, poznawanie uroków okolic Bielska-Białej, a zwłaszcza popularyzacja jazdy na rowerze jako aktywna forma spędzania wolnego czasu z rodziną, znajomymi, koleżankami, kolegami a nawet nauczycielami.

Na stadionie sportowym LKS „Pionier” o godzinie 11:30 wszystkich przywitała skocznymi utworami orkiestra dęta z Dankowic oraz Burmistrz Gminy Wilamowice Marian Trela, sołtys wsi pan Stanisław Peszel. Obecni również byli Prezes UKS „Sokół” pani Dorota Nikiel, Dyrektor M-GOK w Wilamowicach pan Aleksander Nowak, Prezes LKS „Pionier” Jerzy Wróbel. Były także organizacje działające w naszej miejscowości z pysznymi i znakomitymi wypiekami i gorącymi potrawami.

Były niepowtarzalne, pyszne ciasta upieczone przez rodziców dzieci i młodzieży z UKS „Sokół”, kawa, herbata, były potrawy regionalne serwowane przez panie z KGW „Strażniczki Tradycji” w Pisarzowicach, a mianowicie bigos pisarzowicki, żurek tradycyjny z kiełbasą, gulasz wiejski oraz rumiana kiełbaska z patelni.

Uczestnicy otrzymali także soczyste jabłka od naszych rodzimych ogrodników i z Dankowic.

Na półmetku nie zabrakło konkurencji sportowych dla dzieci, a melodie lat 70-tych i 80-tych umilały cyklistom odpoczynek przed wyruszeniem w drugi etap już dużo krótszy (12km), na metę, która była na terenie parku Rosta w Bielsku-Białej.

Z pewnością organizatorzy są dumni z tak wysokiej frekwencji i zadowolonych twarzy wszystkich uczestników. Powody do zadowolenia mają także ci, którzy organizowali półmetek w Pisarzowicach. Tytuł miłych słów i podziękowań od uczestników rajdu już dawno nie słyszeliśmy, a wielu z nich przed odjazdem proponowało paniom koła gospodyń, by na następnym za dwa lata półmetku było więcej naszego już słynnego wśród cyklistów „bigosu pisarzowickiego”.

Miłym musi być także to, że organizacja tego postępu cyklistów pokazała jak wiele dobrego można zrobić działając wspólnie razem. Przypomnę, że na ten sukces pracowali; uczniowski klub sportowy „Sokół”, klub sportowy LKS „Pionier”, Koło Gospodyń Wiejskich „Strażniczki Tradycji”, Ochotnicza Straż Pożarna i Rada Sołecka. O godzinie 13:00 pożegnaliśmy cyklistów, a hasło promujące 45 Rajd Rowerowy w Bielsku-Białej; „KTO STOI W MIEJSCU TEN SIĘ COFA i RAZEM DO PRZODU” niech towarzyszy wszystkim przez cały rok- do następnego rajdu.

Przew. KGW-ST Pisarzowice- C.Puzoń

Zdjęcia udostępnione przez- Limon-Lidia Polok oraz Nad dachami.pl Szymon Prus